Nr. 286. Czwartek 20 grudnia 1923 roku. Cena numeru mk. 30.000. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

mk. 500.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 600.000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 600.000.

Z przesyłką pocztową: mk. 700.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 1.200.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. | Będzin, Małachowskiego 7. | Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73. | Katowice, Szopena 4.

POD PRĘGIERZEM ODPOWIEDZIALNOŚCI.

Sosnowiec, 20 grudnia.

W momencie, gdy wysiłek naprawy Rzeczypospolitej był u swego twórczego szczytu, gdy rząd większości polskiej, ufny w poparcie sejmu z natężeniem wykończał plany sanacyjne i realizował zabiegi dla ratowania tonącej w oceanie inflacji nawy naszego skarbu, gdy w terminie konstytucyjnym przedłożony sejmowi budżet wspierał się jędrnie na dwu granitowych filarach zrównoważenia oraz waloryzacji podatków, gdy z rozmachem zapoczątkowana akcja dla utworzenia banku emisyjnego dobiegała już kresu i kraj znajdował się nieomal w przededniu stabilizacji i zdrowej waluty, w tym końcowym, ostatnim momencie niedoli gospodarczej kraju i ludności, oraz mizerji finansowej państwa — nagle niespodziewanie, wbrew jakimkolwiek logicznym wskazaniom i wbrew najżywotniejszemu interesowi Ojczyzny znalazł się człowiek, który zbałamucił kilkunastu łatwowiernych kmiotków z grupy „Piasta", wykradł ich z tego stronnictwa i rozbiwszy sejmową większość polską unicestwił, obalił, wdeptał brutalnie w ziemię **dzieło** wielomiesięcznych wysiłków i trudów. Mało tego! Zarazem zniweczył podstawę zdrowego parlamentaryzmu, zasadę rządu większości parlamentarnej, zniweczył większość rdzennie, istotnie, szczerze polską, jedyną większość polską w obecnych warunkach do pomyślenia na terenie zróżniczkowanego, rozproszkowanego, wpływami bolszewizmu i pansemityzmu na lewicy zgangrenowanego sejmu, ciągnącego za sobą ogon 84 posłów mniejszości narodowych, reprezentantów bezwzględnie, nieustępliwie, wojowniczo antypolskiej i antypaństwowej „szesnastki"! Dla błahostki, dla drobnej różnicy zdań co do pewnych szczegółów reformy rolnej, nie zawahał się ów poseł zatrząść posadami parlamentaryzmu polskiego i rzucić państwo w otchłań nowego przesilenia rządowego.

Któż jest tym człowiekiem, co z taką łatwością wziął na swe barki ciężkie brzemię przerażającej odpowiedzialności wobec państwa i narodu, wobec palących problemów jego przyszłości? Czy jest to jakowyś mąż stanu, niosący krajowi wielkie koncepcje i zbawcze plany odrodzenia, jakiś genjusz epokowy, jakiś polski Cawour, Bismark, Clemenceau ufny w powagę swego imienia, siłę swej eksperjencji, lotność swych wypróbowanych talentów politycznych?

Nie! Tym człowiekiem, co z herostratesową zaciekłością obalił dzieło **prac** większości polskiej jest pan Bryl! Tak, pan Bryl, dotychczas bohater różnych karczemnych burd i argumentujących pięścią wieców, heros różnych zgoła podejrzanych machinacji, warchoł, zabijaka, polityker, ciułający pokątnie zresztą w chwilach wolnych od „posłowania" zdobył pokaźną, aczkolwiek niezbytą czystą fortunkę, jegomość, o którym w dniu 14 października a więc niezbyt dawno w organie dzisiejszego towarzysza po fachu rozbijacza większości polskiej, pos. Dąbskiego w „Kurjerze Lwowskim" umieszczony był następujący wyrok sądu obywatelskiego, złożonego z kilku wybitnych osobistości na polu publicznem z dr. Włodzimierzem Godlewskim na czele. Na wieczną rzeczy pamiątkę ten istotnie historyczny dziś dokument cytujemy in extenso:

1 „W dwuch wypadkach stwierdzili świadkowie bicie jeńców przez posła Bryla, co poseł tłomaczy w jednym wypadku lenistwem, a w drugim zuchwałem zachowaniem się jeńca;

2) Kupno gruntów w Zagórzu w ilości 18 morgów 1200 sążni przez żonę posła Bryla nie licuje wcale z działalnością posła Bryla (posiadającego już folwark 133 i pół morga oraz realność 4 morgową), który głosi się zwolennikiem jaknajradykalniejszej reformy rolnej;

3) „W memorjale z 29 kwietnia 1921 r. podał pos. Bryl, iż nabył w czasie od listopada 1917 r. do końca 1918 r. siedem realności we Lwowie i folwark w Berezowcach i uiścił tytułem cen kupna za te nieruchomości około 700 tys. koron gotówką.

„Posiadanie tak ogromnej na owe czasy gotówki tłomaczył pos. Bryl w ten sposób, że jego przyjaciel osobisty i polityczny, p. Kazimierz Jampolski, sprzedał w tym czasie majątek **swój** Łowcze za przeszło 3 miljeny koron i dał mu do dospozycji nieograniczony kredyt.

„Badając stan faktyczny, nabrał sąd obywatelski przekonania, że pan K. Jampolski odnosił się do p. posła Bryla z bezgranicznem zaufaniem, nie uważając za potrzebne ubezpieczać swych praw ścisłemi pisemnemi umowami, co mu dzisiaj dochodzenie jego pretensji bardzo utrudnia.

„Oceniając cały stosunek wzajemny posła Bryla i p. K. Jampolskiego orzeka sąd obywatelski, że poseł Bryl wykorzystał dla swej materjalnej korzyści zaufanie przyjaciela, a **zatem** postąpił wbrew zasadom etyki".

I tego rodzaju indywiduum, swą warcholską intrygą doprowadza do rozbicia jedności polskiej i niszczy dzieło pozytywnej pracy państwowo twórczej a na jego akcie frondy oburzającej i podstępnej opiera lewica swój tryumf i swą radość ze zniweczenia podstaw parlamentaryzmu polskiego.

Smutny to i zatrważający objaw zupełnego zgangrenowania naszych stosunków politycznych, który w duszy każdego patrjotycznie czującego obywatela budzić musi troskę i niepokój o przyszłość państwa, będącego i-

graszką w kainowych dłoniach Brylów i brylizmu, który jak złośliwy pasożyt rozrasta się i pleni coraz bardziej.

Lewica z aplauzem i złośliwą radością przyjęła fakt podania się rządu większości polskiej natychmiast po rozbiciu tej większości do dymisji. Lecz piersze dwa dni prób sklecenia gabinetu przez posła Thugutta, zakończono zupełnem fiaskiem i rezygnacją tego męża zaufania lewicy może wpłyną na te żywioły nieco otrzeźwiająco. Okazuje się na dotkliwym doświadczeniu, że łatwiej jest burzyć, niż tworzyć i żę te elementy, które umieją tylko utrudniać i niweczyć pracę innych i obawiają się wszelkiej odpowiedzialności, nie są w stanie zdobyć się na inny wysiłek, jak obstrukcje sejmowe, organizowanie strajków i urządzanie krwawych rzezi ulicznych.

Uznanie S. S. S. R.

Warszawa, 18 grudnia.

Dnia 13 grudnia b. r. minister spraw zagranicznych R. Dmowski wystosował następującą notę do L. Oboleńskiego, posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Warszawie;

Rząd polski potwierdza niniejszem odbiór pisma pana komisarza ludowego spraw zagranicznych Cziczerina z dnia 23 lipca r. b. o utworzeniu związku socjalistycznych republik rad, poprzedzonego pismami panów komisarzy ludowych spraw zagranicznych rosyjskiej socjalistycznej federacyjnej republ ki rad ukraińskiej socjalistycznej republiki rad i białoruskiej socjalistycznej republiki rad.

Rząd polski przyjmuje do wiadomości, że na podstawie deklaracji i umowy, przyjętych jako konstytucja związku, w dniu 6 lipca r. b., został utworzony związek socjalistycznych republik rad, przy jednoczesnem zachowaniu suwerennych p r a w republik, wchodzących w skład związku socjalistycznych republik r a d przejmuje na siebie wykonanie traktatów i umów, zawartych przez te republiki z innemi państwami.

Jednocześnie rząd polski wyraża zgodę na utrzymywanie z rządem zw.socjalistycznych republik rad normalnych stosunków dyplomatycznych.

Mam zaszczyt prosić pana, panie ministrze pełnomocny, o zakomunikowanie powyższego rządowi związku socjalistycznych republik rad.

Minister (—) Dmowski.

W odpowiedzi d. 14 grudnia b. r. komisarz ludowy spraw zagranicznych Cziczerina przesłał do polskiego charge d'affaires w Moskwie p. Wyszyńskiego następującą notę:

Potwierdzając odbiór noty rządu polskiego z dnia 13 grudnia D. V. 77301 23 rząd związkowy z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości, zawarte w niej uznanie de jure związku socjalistycznych republik rad, jak również zgodę rządu polskiego na przeniesienie na związek socjalistyczych republik rad stosunków dyplomatycznych, które Polska utrzymywała dotychczas z poszczególnemi republikami związku

Zgodnie z aktem notyfikacji i swemi późniejszemi oświadczeniami, rząd związkowy jeszcze raz potwierdza, że bierze on na siebie wykonanie podpisanego przez rosyjską socjalistyczną federacyjną republikę rad, ukraińską socjalistyczną republikę rad i białoruską socjalistyczną republikę rad traktatu ryskiego oraz wszystkich innych układów i konwencji, zawartych przez te państwa z Polską.

W celu dalszego sprecyzowania przyjaznych stosunków pomiędzy związkiem socjalistycznych republik rad a Polską, rząd związkowy udziela rządowi polskiemu niezależnie od mającej być zawartą konwencji konsularnej, niezwłocznego otwarcia konsulatów generalnych w Charkowie i Mińsku, przyczem wyraża swą zgodę na to, aby na czele tych konsulatów stały osoby, będące formalnie członkami poselstwa polskiego w Moskwie.

Rząd związkowy wyraża gotowość uregulowania w sposób najprzyjaźniejszy spraw opcji i repatracji obywateli polskich z tych części związku, na które dotychczas nie rozciągała się moc odpowiednich artykułów traktatu ryskiego, zawarcia w możliwie szybkim czasie szczegółowego układu w tym przedmiocie.

Przyjmując pod uwagę wyrażone przez rząd polski życzenia z uwagi na specjalne interesy kasy imienia Mianowskiego i warszawskiego towarzystwa dobroczynności.rząd zw. wyraża zgodę na przyjęcie pod rozwagę najbardziej celowej formy uregulowania pretensji tych towarzystw. Jednak rząd związkowy uważa za potrzebne podkreślić przytem, że zgoda ta ma charakter zupełnie wyjątkowy i nie może posłużyć za precedens dla jakichkolwiek innych pretensji prywatnych do federacji zakaukazkiej.

Komisarz ludowy spraw zagran.

(—) G. Cziczerin.

Wieści ważne.

Ateny, 19-XII (PAT).

Rząd zawiadomił króla o tem, że ma on opuścić kraj, aż do czasu kiedy zapadnie decyzja parlamentu co do ustroju państwa. Król ma powziąć decyzję w ciągu dnia dzisiejszego.

Bukareszt, 19 XII (PAT).

Rada ministrów uchwaliła przywrócenie wolnego handlu naftą. Wywóz ropy zostanie zakazany, natomiast wywóz produktów naftowych będzie dozwolony za złożeniem obowiązujących taks wywozowych.

Bombaj, 19-XII (PAT).

Rezolucja kongresu nacjonalistów odbytego w Delhi domaga się, aby w każdej miejscowości utworzył się komitet dla bojkotu towarów angielskich.

Wiedeń, 19-XII (PAT).

„Neue Freie Presse“ donosi z Monachjum, że narodowi socjaliści okazują znowu ożywioną działalność, a wszelkie pogłoski wskazują na to, że przygotowują oni nowy zamach. Generalny komisarz Kahr wydał urzędowy komunikat, w którym zapowiada, że każdy zbrojny opór przeciw władzy państwowej będzie karany śmiercią lub więzieniem.

Wiedeń, 19-XII (PAT).

„Neue Freie Presse“ donosi z Paryża: „Petit Parisien“ zapowiada, że prośba Niemiec o przyznanie prawa pierwszeństwa dla kredytów żywnościowych napotka na opozycję delegatów francuskich i belgijskich w komisji reperacyjnej. Niemcy posiadają zagranicą znaczne zapasy gotówki, które mogą być użyte na gwarancję kredytów żywnościowych bez potrzeby przyznania prawa pierwszeństwa.

Rzym, 19-XII (PAT).

„Tribuna“ donosi, że Rumunja zaproponuje na konferencji małej ententy, przyjęcia Polski do małej ententy, ze względu na wspólne interesy wobec Rosji. Natomiast Czechosłowacja zamierza uprawiać wobec Rosji politykę umiarkowaną, ewentualnie przez uznanie rządu sowieckiego.

Paryż, 19-XII (PAT).

Wczoraj policja rozproszyła manifestujących pracowników instytucji publicznych, protestujących przeciwko odmownemu stanowisku rządu w sprawie podwyższenia dodatku drożyźnianego. Aresztowano 20 osób.

Warszawa, 19-XII (PAT).

Komisja regulaminowa rozpatrywała wczoraj odwołanie posłów Putka, Nowickiego, Balina, Bagińskiego, Wojewódzkiego, Rudzińskiego, Wasyńczuka, Kordowskiego, Duro, Chomińskiego, Cwiakowskiego i Fiderkiewicza przeciwko karze dyscyplinarnej, zastosowanej do nich na posiedzeniu sejmu w dniu 12 grudnia b. r. przez urzędującego wicemarszałka Seydę (wykluczenie z jednego posiedzenia). Sprawozdawca Liebermann postawił wniosek, ażeby komisja z powołaniem się na odnośny paragraf regulaminu uchwaliła zwrócić się do marszałka z prośbą o zniesienie rzeczonych kar. Przedstawiciele „Piasta“ i prawicy oświadczyli się przeciw wnioskowi. Przedstawiciel klubu ukraińskiego postawił wniosek dodatkowy, ażeby na wypadek odrzucenia wniosku Liebermanna, prosić o zniżenie kary dyscyplinarnej o 1 stopień. W głosowaniu oba wnioski upadły.

Berlin, 19-XII (PAT).

W nocie wręczonej niemieckiemu pełnomocnikowi Brukseli oświadczył rząd belgijski, że jest gotów, w drodze dyplomatycznej omawiać z rządem belgijskim wszystkie kwestje, które rząd berliński pragnie poruszyć. Jest jednakże rzeczą rządu niemieckiego, podać konkretniejsze wskazówki od tych, które są zawarte w ostatnim niemieckim memorjale. Rząd belgijski jest zdania, że ustanowienie komitetów rzeczoznawców przez komisję odszkodowań oznacza poważny krok naprzód na drodze ostatecznego uregulowania problemów. Dalej zaznacza nota belgijska, że uprawnienie oficjalnych organów władz okupacyjnych w zagłębiu Ruhry i w Nadrenji muszą być nadal utrzymane, natomiast rząd belgijski zbada chętnie niemieckie propozycje, dotyczące rozwoju życia gospodarczego w krajach okupowanych. Rząd belgijski zaznacza, że oporne stanowisko rządu niemieckiego w sprawie międzysojuszniczej, wojskowej komisji kontrolnej nie budziłoby tego zaufania, które jest potrzebne do osiągnięcia postępów w rokowaniach.

Londyn, 19-XII (PAT).

Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Hugnes wręczył prezydentowi Cooligdeowi notę Cziczerina, w której sowiecki komisarz dla spraw zagranicznych wyraża gorące pragnienie wznowienia między obydwoma krajami trwałych przyjacielskich stosunków, opartych na zasadzie wzajemnego nieinterwenjowania w sprawach wewnętrznych.

Paryż, 19-XII (PAT).

Dziś w godzinach popołudniowych delegaci rządu Francji, Anglji i Hiszpanji podpisali umowę w sprawie portu w Tangerze i statutu. Delegacja hiszpańska zastrzegła sobie, że rząd hiszpański poweźmie definitywną decyzję w najbliższym czasie. Podpisany w dniu dzisiejszym statut przewiduje m. in. że suwerenne prawa sultana w Tangerze zostaną wstrzymane. Pełnomocnik sułtana będzie upoważniony do wykonywania władzy administracyjnej w stosunku do ludności muzułmańskiej i żydowskiej, oraz do przewodniczenia międzynarodowemu zgromadzeniu ustawodawczemu. System kapitulacji zostaje zniesiony.

Warszawa, 19-XII (A.W.).

Senator Koskowski w „Kurjerze Warszawskim“ podkreśla, jak bardzo cenioną jest osoba Władysława Grabskiego, jako znakomitego męża stanu. Wyraża jednak obawę, aby brak chęci nie rozbił się, gdyby nie udzielono mu właściwego poparcia. Powie-

---

WALKA O MILJONY.

413.

Przez cały dzień będąc ciężko chora, budziła poważne obawy, tym razem jednak jeszcze młodość i silny organizm dziewczęcia zwyciężyły chorobę.

Moralny stan jej umysłu objęła głęboka melancholja, pokrywając czarną oponą to wszystko, co ją otaczało; dziewczę to biedne żyło jak ciało bez ducha.

Wkrótce bardziej szczegółowo do niej powrócimy. Obecnie zajmijmy się Arnoldem Desvignes.

Zabójca Edmunda Beraud zaczął powiątpiewać teraz po skończeniu dzieła o wierności dwóch swoich pomocników.

Nieroztropność łatwo popełniona być może, a w obecnych okolicznościach dość byłoby jednego wyrazu, wymówionego przez któregokolwiek z nich, by zburzyć cały gmach, z taką czartowską zręcznością wzniesiony. Zresztą Desvignes znał dobrze słabości serc ludzkich.

— Gdy im zapłacę — mówił sobie — wydadzą się chwilowo zadowolonymi i będą nimi może w rzeczy samej, lecz otrzymawszy pieniądze, rozmyślać i zastanawiać się poczną. Jakąkolwiekbądź byłaby suma, którąby otrzymali, wyda się im zamałą, a skoro będą trzymali mnie w ręku, ich wymagania nie będą miały granic: będę zmuszonym pracować już nie na siebie, lecz na nich. Nie! to byłoby nazbyt głupiem!... Skoro narzędzie jakie bezpotrzebnem nam się staje, rozbija się go. N a l e ż y więc działać bez odwłoki w tym razie.

Desvignes podczas pobytu swego w Malnoue zajmował mały apartament, na drugiem piętrze, w prawem skrzydle zamku.

Mieszkanie to otaczała galerja, łącząca się nietylko z głównemi schodami, lecz i ze schodami dla służby, mógł on zatem wracać, wychodzić, bez zwrócenia na siebie czyjejkolwiek uwagi.

Wieczorem w dniu, w którym dowiedział się od Will Scotta o śmierci starego gałganiarza, Piotra Beraud, przybył do Molnoue jak zwykle z Verrierem i po obiedzie przechadzali się w parku, rozmawiając o swoich interesach i zamiarach na przyszłość.

Spotkali Trilbego, znanego w Molnoue pod nazwiskiem strażnika Blancheton, rozmawiającego z Forestierem, którego zatrzymano jeszcże na czas niejaki w Molnoue, baczny i ścisły nad nim rozciągnąwszy nadzór.

Obaj ci służący rozpatrywali zakątek parku, w którym Trilby odkrył ślady ludzkich kroków i znalazł szczątki sideł, zastawionych na króliki i zające

— Cóż tak rozpatrujecie?— pytał nadchodząc Verriere.

Odkryliśmy tu ślad, panie—odrzekł ów pseudo-Blancheton— że mimo całej mej gorliwości w tropieniu złodziei, zakradają się oni ciągle w głąb parku, żartując sobie ze mnie

— Jestżeś tego pewien?

— Oto dowód niezbity, panie..—rzekł Trilby, wskazując kawałki siatki na zające, jaką trzymał w ręku.— Slady ludzkich kroków na miękiej ziemi po deszczu, oraz kawałki połamanych gałęzi, poprowadziły mnie do muru, park otaczającego—mówił dalej— Temi to dzwiami, wychodzącemi na wieś, wkradają się tu oni, wierzchem przez nie przełażąc. Raczcie się przekonać sami panie...

Tu zaprowadził Verriera z Arnołdem w miejsce. gdzie widocznemi były ślady zeskakiwania.

— Czuwaj przeto gorliwiej i lepiej — rzekł bankier surowo.

— Ach! panie, co to pomoże — odparł zgromiony strażnik. — Przysięgam, że ów rozbójnik, który stawił te sidła zeszłej nocy, powróci dzisiaj jeszcze o zmroku. No. ale ja go powitam wystrzałem z mej fuzji tak, iż na zawsze kraść zaprzestanie.

— Źle zrobisz... strzeż się Blancheton!

— Dlaczego, panie?

— Ci leśni złodzieje są dobrze uzbrojeni i nie troszczą się więcej o życie człowieka nad życie królika albo zająca. Gdyby odkryli, że na nich czatujesz, pierwsi mogliby cię zabić...

— Nie obawiam się, panie. Widzę tak jasno, jak kot wśród nocy, a moja leforszówka niesie na daleką odległość. Skryję się tu, za wielkie drzewa i będę czatował.

— Dzisiaj jednakże z wielką przezornością... ostrzegam!

— Niech pan będzie o mnie spokojnym, dbam dobrze o moją skórę.

Verriere szedł dalej na przechadzkę z Arnoldem, który starannie oglądał pozycję miejsca pod wielkiemi drzewami, wskazaną przez strażnika jako jego przyszłe na noc nadchodzącą schronienie.

O w pół do dziesiątej obaj wspólnicy się rozdzielili; każdy z nich, jak zwykle, udał się do swego mieszkania.

W godzinę później Trilby, wyszedłszy z pawilonu, ze strzelbą na ramieniu, udał się na czaty w miejsce wskazane.

Wsparty o pień drzewa, czekał z nabitą fuzją w ręku.

Po upływie dwudziestu minut posłyszał za sobą szmer w krzakach

d. c. n.

rzenie misji utworzenia rządu Wł. Grabskiemu jest oczywiście i usiłowaniem rozwiązania konkretnego i symbolem, finansista bowiem postawiony na czele rządu ma ucieleśniać ideę zasadniczą w chwili obecnej: ratunku skarbu. Autor wyraża nadzieję, że już w pierwszych tygodniach zacznie on pracować nad tem, aby około swojej osoby i swego programu stworzyć trwałą większość parlamentarną.

Ryga, 19-XII (A.W.).

W związku z rozporządzeniem ministra oświaty o zaprowadzeniu języka wykładowego łotewskiego w mniejszościowych szkołach narodowościowych, poseł do sejmu Szimann złożył prezesowi rady ministrów memorjał protestujący przeciwko wymienionemu rozporządzeniu jako niezgodnemu z ustawą o szkołach i mniejszościach narodowych.

Lwów, 19-XII (A.W.).

„Nasz Prapor“ donosi, że dr. Dymitr Dancew znany polityk i dziennikarz ukraiński otrzymał od dyrekcji policji we Lwowie rozkaz opuszczenia w ciągu sześciu dni terytorjum polskiego. Rozporządzenie to jest wynikiem działalności antypaństwowej Dancowa, który zresztą jest poddanym rosyjskim.

Paryż, 19-XII (A.W.).

Włochy otrzymały w Gruzji koncesję naftową na obszarze 20 tysiącach hektarów.

Berlin, 19-XII (A.W.).

Wywóz niemiecki w październiku wynosił 11,833,000 centnar. metrycznych import zaś 29,140,000 centnarów metrycznych.

Berlin, 19-12. (AW).

Z Wiednia donoszą, że po wprowadzeniu w życie układu w Tyraspolu między Rumunją i Rosją rozpoczną się rokowania polityczne, gdyż Rosja zgodziła się w zasadzie na przynależność Bessarabji do Rumunji.

Ryga, 19.12 (AW).

W Mandżurji szerzą się niepokoje, skierowane przeciwko bolszewikom. Na czele ruchu stoi oficer kozacki Gordojew, który opanował znaczne obszary kraju i założył sobie główną kwaterę w miasteczku Mangut.

Berlin, 19.XII (AW).

Unja monetarna między Danją, Norwegją i Szwecją zostaje po rokowaniach wszystkich rządów zniesiona. Danja i Norwegja, których waluty stoją niżej od szwedzkiej biją nowe monety, które nie będą miały obiegu w Szwecji. Przyczyną tego postanowienia był znaczny wywóz norweskich i duńskich monet srebrnych do Szwecji.

Londyn, 19.XII (AW)

Ponieważ gen. Shim Mine Tsen zagroził, że zajmie urzędnicze cłowe w Kantonie nastąpiła koncentracja floty państw europejskich i Stanów Zjednoczonych na wodach wschodnich. Przybyło 15 okrętów wojennych, w tem 8 amerykańskich, 5 angielskich, 2 francuskie, 1 włoski i 1 portugalski.

Berlin, 19.12 (AW)

Rada nadzwyczajna banku rzeszy i dyrektorowie banków jedno myślnie oświadczyli się za kandydaturą d-ra Helfericha na prezydenta banku rzeszy.

Berlin, 19.XII (AW).

Z powodu mgły na morzu niemieckiem wydarzyły się tam dwa wypadki zderzenia okrętów.

KRONIKA ŚLĄSKA.

Katowice. (Pobory urzędników w wielkim przemyśle). Na konferencji precodawców i urzędników, zatrudnionych w wielkim przemyśle śląskim, pracodawcy zgodzili się na podwyżkę płac za drugą połowę grudnia. Podwyżka jest dość znaczna, bo wynosi 70 proc. i 50 proc. dodatków socjalnych.

— (Podwyżka cen). Magistrat ogłasza następujące ceny maksymalne: 1 kilo mąki pszennej kosztuje 218 tys. mk., 1 kilo ryb (karpie) 1.600 tys. mk. Przekroczenie tych cen podlega karze.

— (Ujęcie złodziei). W fabryce pieców Steinitz i Jaschik często ginęły zarówno części, jak i całe piece. Ostatecznie stwierdzono, że kradzieży dopuszczał się zarządzający materjałami Heida i robotnik Pawlica, obaj zatrudnieni w tej fabryce. Firma poniosła stratę 2 miljardów mk.

— (Kradzieże kieszonkowe w pociągu). Niejakiemu Philippowi skradziono w pociągu Sosnowiec—Katowice zegarek kieszonkowy, a kolejarzowi Białemu portfel z 8 miljonami mk. i papierami. Jadącemu z Katowic do Szopienic innemu podróżnemu skradziono portfel z 16 milj. mk

Król. Huta. (Redukcja urzędników na poczcie). Tutejszy urząd pocztowy zwolnił 30 pomocników pocztowych. Tak samo na kolei zwolnionych zostanie wielu niższych funkcjonarjuszy.

— W niedzielę przed Bożem Nar. składy mogą być otwarte od 7—9 rano i od 12—6 popoł.

Łagiewniki. (Dokąd idzie mięso?). Naładowany węglem deputowym wóz minął już Łagiewniki, kierując się na stronę niemiecką. Polscy urzędnicy celni wóz przepuścili, potem jednak powstała u nich wątpliwość, bo na kilka kroków przed granicą wóz zatrzymali i poddali ładunek gruntownej rewizji. Okazało się że pod węglem umieszczono dwa zabite wieprze wagi razem 7 ctr., które przemycić chciano do Niemiec. Konia, wóz i świnie skonfiskowano, a woźnicę osadzono w areszcie.

Mysłowice. (Zwinięcie niemieckiego banku). Istniejący tu „Darmstedter Bank“ z Nowym Rokiem zostanie zwinięty, gdyż właściciel, t. j. „lipińskie t-stwo akc. dla hut cynku“ wypowiedziało bankowi zajmowane przez eń ubikację.

Pszczyna. Niebezpieczny bandyta od pewnego czasu grasuje w powiecie tutejszym. Uciekł on z więzienia wojskowego w Krakowie, nazywa się Giza i pochodzi z Babic. Dokonał już wielu kradzieży i napadów rabunkowych. W pewnem mieszkaniu skradł rzeczy wartości 100 miljonów mk. Bandytą jest w posiadaniu rewolweru.

Tarn. Góry. (Obfita kronika policyjna). W tygodniu od 9 do 16 grudnia aresztowano 27 osób, w tem 13 za opilstwo i zakłócenie spokoju, 6 za kradzież, 2 za włóczęgostwo, 5 za przemytnictwo, 1 za uprawianie nierządu. Zanotowano 17 osób: 2 za opór przeciwko władzy, 2 za obrazę urzędników, 2 za lichwę, 6 za przemytnictwo, 3 za kradzież, 1 za okaleczenie ciała, 1 za uprawianie nierządu. Za hałasowanie i bijatykę aresztowano 5 osób, w tem znanego awanturnika Wawrzyna Jagusia z Nakła.

Bielsk. (Departament pocztowy). Aresztowano tu pewnego urzędnika pocztowego, który sprzeniewierzał listy zagraniczne, co do których przypuszczał, że zawierają pieniądze. W mieszkaniu jego znaleziono dolary, korony czeskie i inne waluty.

Bytom. (Nowe ceny w markach i fenigach). Ceny za pieczywo w dalszym ciągu spadły. Biały chleb 2 klgr. kosztuje 65 fen. niem., bułka 75 gr. 4 fen. niem., Na targu wtorkowym płacono: wieprzowinę po 1 mk. niem. za funt (pół klgr.), wołowina 80 fen., słonina 1,40, kiełbasa od 1,20 do 1,60 za funt, jabłka 40—60 fen., cebula 20 fen., orzechy 1,20 mk., masło 2 marki. Rozumie się, chodzi tu o t. zw. marki złote.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Nowy rząd.

Warszawa, 19 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“). Na skutek wczorajszych konferencji z przedstawicielami klubów i osobistego porozumienia się p. Grabskiego z prezydentem Wojciechowskim, podana przez nas wczoraj lista nowego gabinetu została nieco zmieniona.

Obecny skład gabinetu, który dziś wieczorem zapewne zatwierdzi pan prezydent Rzeczypospolitej przedstawia się, jak następuje:

Prezydent ministrów i min. skarbu p. Wł. Grabski;

spr. wewnętrzne — Sołtan, wojewoda warszawski;

tymcz. kier. min. spr. zagr. — dr. Karol Bestoni, podsek. stanu min. spr. zagr.

spr. wojskowe — gen. Sosnkowski;

oświata — Miklaszewski;

sprawiedliwość — Wyganowski;

rolnictwo — Raczyński;

przem. i handel — Biedroń;

rob. publiczne — Rybczyński;

kolej — Nosowicz;

praca — Darowski;

ref. rolna — prof. Zdzisław Ludkiewicz.

Warszawa, 19 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“). Po rannych konferencjach z mniejszościami narodowemi i małymi klubami, udał się p. Grabski o godz. 1 i pół w towarzystwie p. Studzińskiego, podsekretarza stanu w prezydium rady ministrów, do prez. Wojciechowskiego, któremu przedstawił do podpisu dekrety nominacyjne dla członków nowego rządu. Prezydent dekrety nominacyjne podpisał o godz. 2 i pół. Jutro o g. 4-tej po poł. stanie p. Grabski wraz z gabinetem przed sejmem, któremu przedstawi program nowego rządu i zażąda uchwalenia votum zaufania.

O niezależność Kaukazu.

Berlin, 19-XII.

(Tel. wł. „Iskry“). Jak pisma donoszą z Moskwy, komisarjat ludowy dla spraw zagranicznych uważa ostatnie zarządzenia rządu tureckiego za bardzo ważne zmiany w polityce.

W związku ze strajkiem kolejarzy w Turcji, aresztowano przeszło tysiąc komunistów. Rząd angorski zagroził zerwaniem dyplomatycznych stosunków z Rosją na wypadek, jeśli agitacja komunistyczna w Turcji będzie prowadzona w dalszym ciągu.

W okolicach twierdzy Karsu rozpoczęli turcy przygotowania wojskowe.

Prasa turecka podkreśla wyraźnie, że rosyjskiego komunizmu nie można pogodzić z tureckim nacjonalizmem.

Turcja podjęła starania, celem utworzenia na Kaukazie państwa buforowego. W tym celu ma zamiar Turcja utworzyć mahometańską republikę ludów kaukakich.

Rząd sowiecki, pragnąc usunąć niebezpieczeństwo wojny z Turcją, usiłuje na drodze dyplomatycznej odwieść rząd turecki od dalszych zabiegów na Kaukazie.

Republika Grecji.

Ateny, 19 grudnia.

(Tel. wł. „Iskry“). Według wiadomości, losy dynastji w Grecji zostały przesądzone. Król i królowa z polecenia rządu rewolucyjnego opuścili kraj. Lada dzień powróci do Aten Venizelos. Królestwo greccy udali się do Rumunji. Chwilowo regencję objął admirał Costorotes.

Rządy Jugosławji. Francji i Rumunji rozpoczęły w Atenach kroki, na rzecz utrzymania monarchji.

Zamach na parę królewską włoską.

Rzym, 19-XII.

(Tel. wł. „Iskry“). Prasa włoska podaje wiadomość o zamachu na parę królewską. Nieznani sprawcy zerwali szyny między Rzymem a Palermo dokąd udać się mieli królestwo. Na szczęście zauważył to dróżnik i zaalarmował maszynistę. Pociąg na czas zatrzymano i w ten sposób uniknięto katastrofy.

Gdzie bliżej!

Magazyn i pracownia obuwia

Adam Wrześniewski

sosnowiec, ul. Sielecka 8 i Kościelna.



Mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, iż otworzyłem drugi sklep w Sosnowcu na ulicy Kościelnej wis-a-wis kina Zagłoby, pozostawiając również pracownię i magazyn na ul. Sieleckiej 8.

Posiadam na składzie wielki wybór gotowego obuwia własnej pracowni.

Wykonywam wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.

WYKONANIE SOLIDNE. — CENY PRZYSTĘPNE.

Pozostaję z szacunkiem

Adam Wrześniewski

NA ŚWIĘTA! NA ŚWIĘTA!

3582-3

B. RATAJSKI

SOSNOWIEC, NIEMIECKA 5. 3160-6

Zakład tapicersko-dekoracyjny przyjmuje wszelkie zamówienia w tym zakresie, przeróbka starych mebli, materacy i t. p.

WYKONANIE SOLIDNE — CENY B. UMIARKOWANE.

Karuowanie blach i oprawy z drzewa z materjału powierzonego.



1565-2

Wykonanie solidne po cenach możliwie niskich.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
15000 mk. za wyraz.

Meble w dużym wyborze, jako to: szafy, łóżka, otomany i t. p. poleca firma „Mars“ w Dąbrowie Górniczej, ul. 3-go Maja Nr. 7. 6

Maszyna do szycia oryginalna kryta w dobrym stanie i aparat fotograficzny 13x18 cm. okazyjnie do sprzedania. Wiad. Sosnowiec, Konstantynowska 5 u fotografa. 3911-1

Sprzedam otomanę, kozetkę gobelinową i pluszową. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna, II piętro. 3648-1

Otomany, kozetki pluszowe i gobelinowe do sprzedania. Kołłątaja 10, parter. 3684

Wóz jednokonny nr. 1—2 i bryczkę w dobrym stanie kupiemy Drozd i Goniewicz Sosnowiec Wawel 4 3687-2

Popierajcie handel polski. Mam na składzie harmonje warszawskie i czeskie, mandoliny włoskie, skrzypce futerały naskrzypce smyczki organki i wszelkiego rodzaju struny, gramofony, patefony i wszelkie przybory do instrumentów muzycznych, Sosnowiec Kościelna 8 J. Kopec. 3683-3

Salon kredens, tremo oraz wiele innych mebli sprzedam Towarowa 9 m. 8. 3672-1

Sprzedam sieczkarnię nową Sosnowiec Będzińska 4.0. 3650-2

Posady i prace.
Zaofiarowane 15000 mk.za wyraz.

Potrzebny natychmiast, mistrz piekarski, Reflektuje się na pierwszo rzędue siły fachowe. Zgłoszenia osobiste „Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców“ Będzin, Małachowskiego 16, od godz. 6 do 7 wiecz. 3647-2

Potrzebna bufetowa do restauracji Wilczyńskiego, 3 Maja w Dąbrowie. 3655

Inteligentna osoba, która mogłaby natychmiast zająć się samodzielnie domem i dwojgiem dzieci, zechce zgłosić się około godziny pierwszej. Szeliga, Dąbrowa, kolonja Zając, dom Zająca I piętro. 3654

Potrzebna biuralistka izraelitka z dłuższą praktyką do przedsiębiorstwa przemysłowego Oferty do Iskry pod „biuralistka“. 3671-2

Stowarzyszenie lokatorów miasta Sosnowca poszukuje sekretarki z wykształceniem średniem. Zgłaszać do stowarzyszenia ul. Piłsudskiego 8 między 6—7 wiecz, 3658-1

2 maszynistów 1 rymarza (tapicera) 2 ślusarzy (narzędziarzy) porzebuje od zaraz akcyjne tow. Mijaczowskich odlewni stali i zakładów mechanicznych „Bracia Bauerertz“ w Mijaczowie poczta Myszków. Reflektuje się na siłę pierwszorzędną. Oferty nieuwzględnione pozostają bez odpowiedzi, 3675-3

Poszukiwane 10000 mk. za wyraz.

Inżynier poszukuje samodzielnego stanowiska w kolejnictwie albo przemyśle metalowym lub drzewnym Posiada 50 lat praktyki organizacyjnej i administracyjnej w warsztatach i biurach technicznych większych fabrykach w Rosji i kraju. Mieszkanie konieczne. Oferty sub. „Inżynier“ kierować do Iskry Dąbrowa Górn. Sobieskiego 8. 3566-1

Rutynowany buchalter bilansista (izraelita) z długoletnią praktyką poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie handlowym lub przemysłowym. Zgł. pod „Rs.“ do adm. Iskry. 3615-1

Panienka z praktyką sklepową poszukuje zajęcia ekspedjentki w sklepie rzeźniczym. Oferty do filji „Iskry“ Dąbrowa. 3653

Panienka z ukończeniem 3-kl. gim. ze szkołą handlową, egzamin państwowy i dwa lata praktyki biurowej poszukuje jakiejkolwiek posady biurowej lub kasjerki (ekspedjentki). Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod „Blondynka“. 3676

Osoba w średnim wieku poszukuje posady. Zna się na kuchni i domowem gospodarstwie u pojedyńczej osoby albo u dwojga z dobremi świadectwami, Wiadomość: Sosnowiec, Dekierta 24 Marja Cebulska. 3651-1

Skromna panienka poszukuje zajęcia kasjerki, ekspedjentki lub bufetowej na stacji. Oferty proszę składać do filji „Iskry“ w Dąbrowie Górniczej dla P. B. 3652-2

NA GWIAZDKĘ! NA GWIAZDKĘ!

PIAST

POLECA JAKO STOSOWNE PODARKI GWIAZDKOWE

w wielkim wyborze po cenach przystępnych:

NA GARNITURY MĘSKIE: Korty angielskie, Bostony, Kamgarny
NA PŁASZCZE: PLUSZ czarny, jedwabny, Welury i Zamsze
NA KOSTJUMY: Gabardyny i Sukna
NA SUKNIE: Szewioty, Kaszmiry, Popeliny, Alpagi, Woale gładkie i w paski, Krepy bawełniane
NA MATINKI: Flaneletki w różnych kolorach 3674

NAKRYCIA (garnitury) STOŁOWE na 6 i 12 osób, OBRUSOWE białe z metra — SZALE i CHUSTKI wełniane na głowę i do okrycia KAFTANY i HALKI trykotowe, SKARPETKI wełniane, KAPY pikowe KOŁDRY WATOWANE, KOCE.

NA GWIAZDKĘ! NA GWIAZDKĘ!

PIAST — SOSNOWIEC.

Ubezpieczenia w złotych polskich

równych **frankowi szwajcarskiemu,** oraz

ubezpieczenia dolarowe

które na razie, do czasu ukazania się zapowiedzianego rozporządzenia Ministerstwa Skarbu obliczane są również w złotych, równych frankowi szwajcarskiemu

JUŻ PRZYJMUJE

POLSKA-DYREKCJA UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

(ROK ZAŁOŻENIA 1803).

Najstarszy i największy w Polsce zakład ubezpieczeniowy.

Zarząd główny w WARSZAWIE, Al. Jerozolimskie 41.

ODDZIAŁ SOSNOWIECKI, ul. DĘBLIŃSKA Nr. 11. Telefon 51.

Inspektorowie w miastach powiatowych. — — — — Taksatorowie w gminach

UPRAWIANE DZIAŁY:

UBEZPIECZENIA OD OGNIA

3511-1

budowli zwykłych i fabrycznych, oraz wszelkiego rodzaju ruchomości.

UBEZPIECZENIA PLONU OD GRADOBICIA

MOŻLIWIE NAJNIŻSZE KOSZTY UBEZPIECZENIA I KORZYSTNE WARUNKI.

Solidna likwidacja i szybka wypłata szkód.

Przewidywany zbiór składki ogniowej w roku 1923 przeszło

1200 miljardów mk. pol.

Poważne stosunki reasekuracyjne w Polsce i zagranicą.

Inteligentna panienka z praktyką poszukuje posady ekspedjentki do sklepu Wiadomość biuro dzienników J. Hlawski pod „ekspedjentka“.3670-1

Różne.
15000 mk. za wyraz.

Szkoła pisania na maszynie, oraz biuro pisania i przepisywania pism Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewska 29, uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. 3507-6

Zaginął pies. wilczej rasy duży Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem na ul. Wiejską 4 Nieprawnego właściciela ścigać będę sądownie. 3681-2

Przybłąkał się pies rasy doberman mieszany 18-XII. Do odebrania u Widowskiego Sosnowiec, Florjańska nr. 25 za zwrotem kosztów. 3677-3

NA ŚWIĘTA! Kto chce być dobrze ostrzyżony i ogolony, niech się przekona w zakładzie fryzjerskim przy ul. Niemieckiej, gdzie najstaranniej wykonywa się pracę fryzjerską. 3680-3

Werkmistrz z zagraniczną praktyką i szkołą, oraz z praktyką krajową, lat 45. Specjalność: budowa i konserwacja maszyn. Artykuły masowe narzędzie, odlewnictwa masowe pobielanie znajomość języka niemieckiego, Łaskawe zaofiarowania w adm. Iskry pod „Kulski“ 3598-1

Zgubione dokumenty.
10000 mk. za wyraz.

Berletowi Józefowi skradziono portfel z książeczką wojskową wyd. przez PKU Będzin. 3685-3

Zaginęła książka wojskowa na imię Plut Miłka Franciszka wydana przez PKU Suwałki. 3679-3

Wałek Walenty zgubił książkę karbidową wydaną przez kop. „Hr Renard“. 3656-1

Jan Szot zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Miechów. 3659-3

Pawlik Jan zgubił dowód kolejowy i portfel skórzany z papierami wojskowemi wydanemi przez PKU Sosnowiec na torze kolejowym.3637

Plenkiewicz Marja zgubiła książeczkę kasy chorych nr. 143713 wydaną przez polską dyrekcję ubezpieczeń wzajemnych oddział w Sosnowcu. 3552-1

Skradziono na dworcu w Sosnowcu portfel z 5 miljonami mkp. książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin, tymczasowe zaświadczenie demobilizacjne wydane przez kadrę komp. zapasowej sanitarnej nr. 5 w Krakowie na imię Lucjana Bianczykowskiego. 3563-1

Królicki Władysław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU Będzin. 3596-1

Jan Zapart zgubił książeczkę wojskową wyd, przez PKU Miechów dokument meldunkowy z gm. Strzemieszyce. 5595-1

Michałowski Bolesław zgubił książeczkę wojskową wydaną przez pku. Będzin. 3616-1

Skarżyński Jan zgubił książkę kasy chorych wydaną na kop. „Paryż“. 3617-1

Kajpust Marek zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Rzeszów. 3688-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

Nowe żądania piekarzy sosnowieckich.

Sosnowiec, 21 grudnia.

Na zjeździe piekarzy w Warszawie, zapadła między innemi uchwała w sprawie kalkulowania cen chleba. Piekarze mianowicie domagają się, by do ceny mąki doliczać 20 proc. i otrzymana w ten sposób suma będzie ceną chleba.

Cena chleba, rownająca się cenie mąki plus 20 proc. jest ceną wygórowaną.

Nie należy bowiem zapominać, że mąka daje wypiek w wysokości minimum 35 proc. Gdyby więc piekarze pobierali jeszcze owe 20 proc. zarobku, wówczas zysk ich byłby naprawdę paskarski.

W związku z uchwałami zjazdu w Warszawie, piekarze sosnowieccy wystąpili z nowemi żądaniami co do sposobu kalkulowania cen chleba.

Obecnie delegacja do walki z drożyzną kalkuluje cenę chleba w ten sposób, że jest ona mniejsza o 5 proc. od ceny mąki. Zarobek więc piekarzy wynosi 30 procent ceny wypieczonej mąki. Piekarze zaś żądają, aby do ceny mąki dodawać 7 proc., w ten sposób zasadnicza cena chleba podwyższyłaby się ogromnie.

Aczkolwiek piekarze nasi stawiają żądania skromniejsze, to nie znaczy to jednak, aby można było uczynić zadość ich żądaniom bez należytego umotywowania tych propozycji.

Mamy wrażenie, że piekarze nie dowiodą słuszności swych żądań, od szeregu już bowiem miesięcy rozpatrywane są szczegółowo ich kalkulacje i zawsze czynniki miarodajne przychodziły do wniosku, że nie należy się im więcej ponad to, co mają obecnie.

Ponieważ sprawa chleba jest sprawą publiczną, przeto należy przypuszczać, że cech piekarzy da odpowiednie wyjaśnienia, celem przekonania szerokich mas konsumentów, że żądań ich bynajmniej nie można nazwać paskarskiemi.

Z sali sądowej.

Błażek malarz.

Sosnowiec, 20 grudnia.

Pamiętacie Janka muzykanta? Pamiętacie tego chłopczynę wiejskiego, co się urodził artystą i gdzie się tylko znalazł, wszędzie mu coś „grało". I w rozhoworach drzew w lesie, i w szemraniu wody, płynącej w rzece, i w poszumie kołyszących się łanów złotego zboża. Wszędzie słyszał muzykę, do której podświadome ukochanie, natchnęło tę chuderlawą postać do popełnienia wielkiej zbrodni: zagrania na cudzych skrzypcach, bez wiedzy właściciela. Stójka wiejski bił go za to strasznie, bez litości. Gdy wkrótce po tym katowaniu Janko umierał, jeszcze mu coś w uszach „grało". Biedny, mały, bezsilny artysta!

Gdym patrzał w sądzie na Błażka Kluczewskiego z Olkusza, historja Janka muzykanta stanęła mi przed oczami, jak żywa. Możnaby o Błażku nie pisać nowego opowiadania, lecz poprostu w noweli Sienkiewicza imię Janka zmienić na Błażka, a skrzypce na obraz.

Błażek, bowiem, też jest artystą z Bożej łaski, i Błażka także posądzono o kradzież, i Błażek wreszcie, też ma tylko matkę. Sierotą był już wtedy, gdy na świat przyszedł, a najłatwiej rzucić kamieniem na tych, których opinja wszechwładna, z powodu braku w metryce nazwiska ojca, usuwa mniej, lub więcej ordynarnie poza nawias normalnie urodzonego społeczeństwa.

Najbardziej jadowite żądło ma opinja małomiasteczkowa, trudno się bowiem ukryć przed jej okiem w zaułkach kilku brudnych uliczek.

Było rzeczą ogólnie wiadomą, że Błażek często przesiadywał w kościele olkuskim św. Andrzeja, właśnie wtedy, gdy kościół był pusty. Kościelnemu chłopiec się nie podobał, a że mu zaczęły ginąć z kościoła ręczniki, używane do mszy, a raz nawet skradziono 2 obrusy z ołtarza, więc miał coraz baczniejsze oko na Błażka. Raz zastał go skulonego na małym chórze, wpatrzonego w obraz. Chłopiec wymknął się kościelnemu i uciekł.

Innym razem zdawało się kościelnemu, że ma już niezbity dowód na to, iż kradzieże w kościele popełnia Błażek.

W r. 1920 odnawiano wnętrze kościoła w Olkuszu. Gdy jeden z malarzy powracał z obiadu do pracy, spotkał Błażka we drzwiach kościelnych, niosącego jakiś zwój papierów pod pachą. Miał to być najważniejszy dowód winy Kluczewskiego, lecz malarz zeznał w sądzie, że Błażek nósł papier rysunkowy.

— Pan malarz, wysoki sądzie, namalował na małym chórze śliczny obraz, a ja go chciałem przerysować. Ja tak lubię rysować!

Dziwna zawziętość kierowała tymi, którzy rzucili na Błażka fałszywe podejrzenie. Aby go ostatecznie pognębić, skonsygnowano nieco kumoszek, sterniczek opinji wielkiego świata, nie tyle Capowic, ile Olkusza. Kumoszki stwierdziły, że widziały, jak się Kluczewski, raz przed nieszporami, wałęsał po kościele.

Tego rodzaju „dowody" nie starczyły na to, aby Błażek osiadł w więzieniu. Prokurator zrzekł się oskarżenia, a sąd ogłosił wyrok uniewinniający.

Nikt z obecnych na sali sądowej, w czasie rozpatrywania sprawy Błażka, nie powiedział młodemu artyście: — Pójdź, ja cię uczyć każę!

C-rk.

Kronika.

Kalendarzyk.

20 Czwartek.	Dziś Teofila. Jutro S. d. Tomasza. Wsch. słońca 7.38 Zach. „ 3,55

Z ruchu współdzielczego. Współdzielcze stow. spożywcze w Będzinie, zawdzięczając pracy zarządu, rozwija się pomyślnie, obejmując coraz nowe działy.

Ostatnio stow. wydzierżawiło piekarnię p. Szperlinga, którą doprowadza się do porządku i gdzie po świętach rozpocznie wypiek własnego chleba.

W miarę rozwoju przedsiębiorstwa, zarząd przystąpi również do wypieku bułek.

Jeżeli zarząd nie mógł w dzisiejszych anormalnych warunkach dawać chleba po cenach niższych od rynkowych, spożywcy otrzymają pieczywo w każdym razie lepsze, niż z piekarni prywatnych.

Zmiany służbowe. Zastępca starosty będzińskiego, dr A. Łęcki, otrzymał już nominację na starostę do Końskich i po świętach wyjeżdża na nowe stanowisko.

Sympatycznemu staroście winszujemy zasłużonego awansu i życzymy powodzenia na nowym stanowisku.

Wydawanie dowodów osobistych. Z chwilą otrzymania większej ilości książeczek, starostwo rozpoczęło wydawanie dowodów osobistych.

Ponieważ przy pracy tej zatrudnionych jest 7 osób, wydawanie dowodów idzie w szybkim tempie i dawniejsze ogonki zupełnie znikły.

Plotki o „miljonówce". Od dłuższego czasu w kołach czarnej giełdy usilnie rozpowszechniano wiadomości o rzekomo mającym nastąpić podwyższeniu nominalnej wartości 4 i pół proc. pożyczki premjowej (miljonówki) i podniesieniu wygranej.

Na tym tle szerzyła się spekulacja, która doprowadziła do wyśrubowania kursu „miljonówki" na giełdzie z kilku tysięcy na z górą trzysta.

Pogłoski te pozbawione są wszelkich podstaw i uważać je należy za zwykły manewr spekulacyjny, obliczony na wyzyskiwanie łatwowiernych.

Czem się kierują władze przy redukowaniu restauracji? Zgodnie z odpowiedniemi ustawami, powinny być przedewszystkiem redukowane te restauracje, których właściciele nie stosują się do przepisów. Głównie chodzi tu o przestrzeganie zakazu sprzedaży alkoholu w dni zakazane. Mimo jednak kilku protokułów, sporządzonych na niektórych właścicieli restauracji za podawanie napojów wyskokowych w niedzielę i święta, koncesji im nie odebrano, zrobiono to natomiast w niektórych wypadkach tym, którzy najsumienniej stosowali się do przepisów. Co więc jest rzeczą miarodajną przy odbieraniu koncesji na sprzedaż alkoholu?

Ceny mięsa. Onegdaj wieczorem ustalono w Sosnowcu nowe ceny mięsa wołowego. Kilogram mięsa trefnego wynosi 850.000 mk., a koszernego 1.150.000.

Zniesienie punktu nadgranicznego. Władze zniosły nad Brynicą punkt nadgraniczny, mieszczący się w domku przy moście szopienickim. Ze zniesieniem tego punktu, zniknęła ostatnia pozostałość po dawnej granicy między Polską a Niemcami.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych. Jak się dowiadujemy, rząd projektuje nowelę do ustawy o uposażeniu urzędników państwowych. Przedmiotem noweli ma być dodatek mieszkaniowy dla urzędników państwowych.

Poświęcenie nowej placówki społecznej sejmiku będzińskiego. Jednym z rezultatów żywotnej działalności sejmiku będzińskiego jest fakt uruchomienia w dniu 14 listopada r. b. t. zw. schroniska dla sierot sejmiku będzińskiego w Koziegłowach, oblicznego na razie do czasu kompletnego wykończenia zabudowań gospodarczych, na wygodne pomieszczenie około 40 dzieci sierot.

Zaznaczyć należy, że powstanie wymienionej placówki, tak bardzo pożytecznej w dzisiejszych czasach, zawdzięczać należy niestrudzonym zabiegom powiatowej komisji opieki społecznej z przewodniczącym Stanisławem Baczem i zastępcą sędzią Ryszardem Hermanem na czele, a jeśli chodzi o finansową i moralną stronę dzięki poparciu wydziału powiatowego — pod przewodnictwem starosty Aleksandra Irzcińskiego. Jak dowiadujemy się w ubiegłą niedzielę, t. j. 16-go grudnia r. b. o godzinie 3-ciej po południu odbyło się uroczyste poświęcenia nowego schroniska przy udziale członków wydziału powiatowego, powiatowej komisji opieki społecznej kierownika działu zdrowia publicznego i opieki społecznej sejmiku Gustawa Kobyłeckiego, członków rady gminnej w Koziegłowach i t. p.

Poświęcenia dokonał prezes rady miejscowej opiekuńczej w Koziegłowach ks. A. Brykalski w asystencji wiceprezesa ks. A. Baci.

Nowej placówce, której kierownictwo administracyjne i wychowawcze sejmik powierzył siostrom zgromadzenia służebniczek N.M.P., życzymy jaknajlepszego rozwoju i wychowania tamże przybywających sierot na chlubę i pożytecznych obywateli Ojczyzny.

Częściowe strajki. Pod powyższym tytułem zamieściliśmy wczoraj notatkę, w której pewne nieścisłości prostujemy:

Na kop. „Orion" wybuchł istotnie strajk, który trwał 8 godzin.

Powodem strajku było domaganie się robotników uskutecznienia wypłaty onegdaj, podczas gdy zarząd kopalni wyznaczył termin wypłaty na dziś i tę dzisiaj uskuteczni.

Robotnicy, nie godząc się na termin 20 b. m. zastrajkowali.

Również nieścisłą była wiadomość, jakoby p. k. k. p. nie wypłacała pieniędzy na czeki.

Wszystkie czeki skierowane do p. k. k. p. są honorowane i p. k. k. p. w wypłacie tychże nie zalega.

Akcje, dewizy, waluty! Wydawnictwo ajencji telegraficznej wschodniej p. t. „Codzienne wiadomości ekonomiczne“ podaje kurs akcji, dewiz, walut oraz szereg wiadomości z życia ekonomicznego. Prenumerować można w oddziale ajencji telegr. wschodn. w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 3, III p. tel. 184. 3557-2

Szczęśliwcy. Magistrat dąbrowski wypłacił pracownikom miejskim gratyfikację świąteczną, w wysokości pensji listopadowej.

Skarga. Pracownicy kasy chorych w Sosnowcu skarżą się, iż dotychczas nie otrzymali przyznanych im dodatków za mies. październik i listopad.

Zdaje się, iż w instytucji, operującej miljardami powinny się znaleźć pieniądze na zaspokojenie swych pracowników.

Zatwierdzenie budżetu. Budżet kursów wieczorowych dla dorosłych i młodzieży w Dąbrowie, obejmujący ogółem 9222 złote, a tylko 1200 złotych w przychodzie, magistrat dąbrowski zaakceptował, postanawiając niedobór pokryć z funduszów miejskich.

Nocleg coraz droższy. Od dnia wczorajszego,pokój hotelowy w Dąbrowie z jednem łóżkiem kosztuje 360 tys. mk. z dwoma łóżkami 540 tys. mk.

Do cen tych dochodzą opłaty za opał, zmianę bielizny, obsługę, światło i podatek miejski.

Nie wszyscy mają szczęście. Sprawa wypłacenia pracownikom 13 pensji, czyli tzw. gratyfikacji, stała się w tym roku w niektórych przedsiębiorstwach tematem sporów i zatargów, z niewiadomej bowiem przyczyny w zakładach tych odmówiono w tym najcięższym dla pracowników czasie wypłacenia im zwyczajowego dodatku.

Zaznaczyć należy, iż nawet w magistratach naszych, chorujących stale na brak gotówki, gratyfikację wypłacono, tymczasem omawiane przedsiębiorstwa, mające olbrzymie dochody, chcą jeszcze i na nędzy swych pracowników zarabiać.

Nieobywatelski czyn ten zasługuje na potępienie.

Strajk bankowy. Od kilku dni trwa bezrobocie pracowników miejscowych oddziałów banku dla handlu i przemysłu.

Dyrekcja wezwała rejentalnie pracowników do pracy, co jednak pozostało bez skutku, wobec czego rozpoczęto pertraktacje.

Prawdopodobnie bezrobocie w tych dniach zostanie zażegnane.

Sezonowy proceder. Z okazji zbliżających się świąt, okoliczni kmiotkowie nakradli w lasach rządowych poważną ilość choinek, które przywieźli do Zagłębia, mając nadzieję uzyskania z tego źródła poważnego dochodu.

Tymczasem wmieszała się do tego policja i każdego sprzedawcę, nie mogącego wylegitymować się z posiadanych drzewek, pociągnęła do odpowiedzialności, konfiskując jednocześnie choinki.

Notowania kursów walut i akcji każdodziennie podaje firmom przemysłu i handlowym po uprzednim porozumieniu ajencji tegr. wschodn. oddział w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 3, III p., tel. 184 3557-2

Z teatru.

Dziś „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora“. Studjum sceniczne, które wywołało tyle komentarzy, tak w prasie, jak i wśród publiczności, gdyż autor tej sztuki Pirandello porusza problem zupełnie nowy w literaturze scenicznej. Sztuka ta wystawiona będzie dziś poraz ostatni na wieczorowem przedstawieniu.

Jutro — w piątek — teatr czynny dwukrotnie. Tym razem będą popisywać się amatorzy-uczniowie gimnazjum im. Bolesława Prusa.

„Pokojówka szuka miejsca“ — znakomita komedjofarsa Sacha Guitry ukaże się u nas jako premjera w nadchodzącą sobotę. Główne role wykonają: pp. Alocińska, Bilińska, Wierzejska, Palański, Morozowicz, Jaworski, Tański i inni. Reżyseruje Knake - Zawadzki. „Pokojówka szuka miejsca“, gdziekolwiek była wystawioną, cieszyła się ogromnem powodzeniem.

Niedziela — jak zwykle — dwa przedstawienia.

Poniedziałek—z powodu dnia wigilijnego — teatr nieczynny.

Repertuar świąteczny wkrótce będzie ogłoszony, a dzienna kasa rozpocznie wczesną sprzedaż biletów.

Ofiary.

Następujące ofiary złożone w administracji „Iskry“ przy ulicy Dęblińskiej nr. 1, są do odebrania w godz. od 9-ej do 12-ej w południe.

Uprasza się zainteresowane instytucje o delegowanie osób upoważnionych do podniesienia niżej wyszczególnionych sum.

— Na kresy wschodnie marek 15.581,550.

— Dla 23 pułk. art. polowej w Będzinie mk. 16.500,000.

— Na wigilję dla żołnierzy mk. 29.210,000.

— Na uczni szkoły nr. 7 w Dąbrowie mk. 1,600,000.

— Dla Macierzy szkolnej marek 50 tys.

— Dla stow. zdrowia i opieki nad niemowlętami mk.1 ,300,000

— Na walkę z gruźlicą marek 10 tys.

— Na wpisy niezamożnych uczni mk. 200.000.

— Na tydzień akademicki marek 23487000.

— Na Wolną Wszechnicę marek 100 tys.

— Na uniwersytet zawodowy mk. 20 miljonów.

— Na rodziny po poległych wojskowych i rannych w Krakowie w dniu 6 listopada rb.

Czysty zysk z kwesty i loterji fantowej urządzonych w dniu 2 grudnia rb. w Łagiszy marek pol. 57,490,500.

Z kraju.

Fałszerze dokumentów przed sądem. Przed izbą karną w Bytomiu toczy się rozprawa przeciwko szajce żydów, którzy zajmowali się szmuglem „towaru ludzkiego“ do Niemiec za fałszywemi dokumentami.

Szajka ta posiadała filję w Sosnowcu i udało się jej przekupić szereg urzędników policyjnych w Opolu, którzy jej dopomagali przy szmuglowaniu podróżnych. Oskarżeni przyznali się, że ostawili do Berlina od 30 do 40 transportów żydów, których część bez dokumentów, a część za fałszywemi dokumentami.

Machno osiądzie w Poznańskiem. Uniewinniony Machno został zwolniony z więzienia, lecz na skutek interwencji min. spr. wewn., nie mógł być wypuszczony na wolność, ponieważ podlega internowaniu.

Machno został osadzony w areszcie w rezerwie policji przy ratuszu warszawskim, gdzie przebywa do dziś dnia. Skarży się, że jest chory i nie może znosić ciężkich warunków aresztu.

Dowiadujemy się, że władze odnośne na skutek próśb Machny, zwolnią go w tych dniach z aresztu i pozwolą mu zamieszkać w Poznańskiem.

Proces Machny głośnem echem odbił się w prasie zagranicznej.

Prasa sowiecka zamieściła szereg piorunujących contra Polsce artykułów, atakując sąd polski za uniewinniający wyrok.

Ukończenie śledztwa wojskowego w sprawie zajść krakowskich. Śledztwo wojskowe w sprawie rozbrojenia pół batalionu 16 p. p. podczas krwawych rozruchów w dniu 6 listopada b. r. zostało onegdaj ostatecznie ukończone. Obecnie przystąpiła prokuratura wojskowa do wygotowania aktu oskarżenia, który z końcem bieżącego miesiąca będzie wykonany. W ciągu zaś miesiąca stycznia 1924 odbędzie się główna rozprawa w krakowskim okręgowym sądzie wojskowym.

Wedle zaczerpniętych informacji, dowodzący w pamiętnym dn. rozwiązanym obecnie pół batalionem 16 p. p. kapitan Obiedziński, oraz porucznicy Skarski i Nowakowski, obwinieni o nieprzestrzeganie regulaminu wojskowego i niewykonanie swych obowiązków, zostali po złożeniu zeznań z aresztu śledczego wypuszczeni i pozostawieni na wolnej stopie.

W areszcie śledczym pozostaje nadal mjr. Biernacki, oskarżony o współwinę w niewykonaniu obowiązków służbowych wraz z wyżej wymienionymi.

Co do mjra Biernackiego toczą się przeciw niemu nadto dochodzenia z powodu popełnienia przezeń niesubordynacji wobec pułk. Witwickiego w 4-tym pułku strzelców podhalańskich w Cieszynie.

Sprawa ta wymaga jeszcze uzupełnienia, poczem nastąpi wygotowanie wspólnego aktu oskarżenia, obejmującego winę mjra Biernackiego, kpt. Obiedzińskiego, por. Skarskiego i por. Nowakowskiego.

Ukraiński kat skazany na śmierć? We Lwowie toczył się proces przeciwko b. ukraińskiemu żandarmowi Kizymie, oskarżonemu o kradzież, morderstwo i gwałt publiczny.

Jak donoszą nam ze Lwowa zeznania świadków były wprost druzgocące dla oskarżonego.

Kizym nie lubił księdza Hentschla w Bilce Szlacheckiej, bo ten nie chciał mu dać ślubu z mężatką, mającą 7 dzieci, gdyż śmierć jej męża nie była udowodniona.

Z zemsty robił Kizym do konsystorza donieslenia na księdza, a kiedy wybuchła tzw. „Ukraina“ znalazł sposobność do zemsty. Wiedział ks. Hentschel o t e m pragnieniu odwetu, ukrywał się więc 6 tygodni w szopie zabity deskami.

W międzyczasie Kizym wysyłał do władz przełożonych raporty, że ksiądz organizuje bojówki polskie.

Terorem, obiecankami, biciem, groźbą, długo nękał kobietę i jej rodzinę, która księdza ukrywała, aż wreszcie groźbą spalenia domostwa i wystrzelaniem całej rodziny wydarł jej tajemnicę. Sąd ruski skazał księdza na śmierć mimo, że wszyscy świadkowie zaprzeczali jego winie. Ksiądz Hentschla wyprowadzono n a miejsce, gdzie grzebano padłe konie, kazano mu rozebrać się do bielizny i dano do niego kilka strzałów. Żyjącego jeszcze dobił por. ukraiński dr. Nyczka.

Ponadto Kizym przy przeprowadzaniu rewizji wśród ludności polskiej kradł rzeczy, z zemsty osobistej kazał zabić gospodarza Sajewicza, pozostawiając dzieci jego bez żadnej opieki.

Po przeprowadzonej rozprawie skazano Kizyma na karę śmierci, zamienioną w drodze amnesji na 15 lat ciężkiego więzienia.

DEPESZE NOCNE.

(Przez telefon).

Jeszcze zmiany w składzie nowego gabinetu.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. „Iskry“). W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o podpisaniu dekretów nominacyjnych członków nowego gabinetu przez prezydenta Wojciechowskiego, podajemy, że w ostatniej chwili na ministra kolei desygnowany został nie p. Nosowicz a inż. Tyszko.

Dzisiejsze posiedzenie senatu.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. „Iskry“). Na dzisiejszem posiedzeniu senatu rozpatrywano sprawę ustawy o 6 proc. bonach złotowych oraz załatwiono ratyfikację szeregu umów międzynarodowych co do ochrony pracy.

Odmowa p. Zamoyskiego.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. „Iskry). O godz. 10-ej wieczorem nadeszła wiadomość z Paryża, że p. Zamoyski stanowczo odrzucił propozycje objęcia teki ministra spraw zagranicznych.

Nota sowietów w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. „Iskry“). Ministerjum spraw zagranicznych otrzymało od rządu sowietów notę z propozycją wstrzymania wyroku śmierci na Bagińskim i Wieczorkiewiczu. Ministerjum spraw zagranicznych odpowiedziało kategorycznie odmownie, niezgadzając się również na wymianę ich na więźniów polskich, trzymanych w turmach rosyjskich.

Premjer w senacie.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. „Iskry“). Po załatwieniu kwestji zaufania w sejmie premjer Grabski stanie przed senatem o godz. 7 wiecz., gdzie wygłosi expose programowe nowego rządu.

Posiedzenie nowej rady ministrów.

Warszawa, 19 grudnia. (Tel. wł. „Iskry“). Pierwsze posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem premjera Grabskiego, odbędzie się jutro rano o godz. 11-ej.

Pogoda na dziś.

Przeważnie pochmurno, mroźno, śnieg, silne wiatry zachodnie.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 19 grudnia.

Dolary — 6.040.000.
Funty — 26.500.000.
Franki szwajc. — 1.066.000
Franki franc. — 322.000.
Liry włoskie — 265.000
Korony czes. — 176.000.
Korony aust. — 85.
Bony złote — 800.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 19 grudnia.
(W guldenach gdańsk.)

Dolary — 9.89
1 miljon mkp. — 0,96.

Odpis Sentencji wyroku w sprawie K. 873-23 K. P. 2184|23 1933 r.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu na posiedzeniu sądowym z dnia 12 listopada 1923 r. po rozpoznaniu sprawy Froina Zyndera, oskarżonego z art. 24 cz. 1 ust. z dnia 2 lipca 1920 r. i na zasadzie art. 24 cz. 1 ust. 2, 30, 52 ust. 13, 32, 43 ustawy z dnia 2 lipca 1920 r. 30 k. k. 771 i 776 u.p.k., 60—63 p. t. o. k. s. postanowił Froina Zyndera, lat 30, syna Hyndela i Szajdli, ur. w Miechowie i zam. w Sosnowcu uznać winnym, że w dniu 26 lutego 1923 r. w Dąbrowie Górn. w celu sprowadzenia zwyżki cen na przedmiot pierwszej potrzeby mianowicie: na chleb ograniczył wypiek tego przedmiotu i ukarać go za to więzieniem, przez sześć miesięcy z ograniczeniem praw, wyszczególnionych w art. 30 k. k. oraz skazać go na ponoszenie opłaty sądowej w wysokości pięciuset marek. Krótką treść wyroku ogłosić w miejscowym czasopiśmie na koszt skaznnego i wywiesić na przeciąg 14 dni na drzwiach jego mieszkania. Wyrok ostateczny ulega zaskarżeniu w drodze kasacji w terminie 8-dniowym od dnia 19 listopada 1623 r. 3649

Sekretarz Wydziału Karnego (—) A. RACZMANSKI.

Za zgodność Sekretarz Urzędu Prokuratorkiego (—) E. JAROSZEWICZ.